

# Chwytak & Dj Wiktor, L4

here we go!  
Oo, oo, oo!  
Oo, oo, oo!  
Oo, oo, oo!  
Raz, dwa , trzy

Wszystkie dni urlopu  
Już dawno mom wybrane  
Do roboty jak zadzwonię to będzie przejebane  
Tyn ciul, brygadzysta  
Nienawidzi mnie serdecznie  
Jak stoi nieopodał  
To nie czuję się bezpiecznie

Szef już ze 3 razy anulował mi wypowiedzenie  
Na kolanach zem go błagał  
Godo ze już nie mom na jedzenie  
Melanż poniósł mnie grubo  
Co tu zrobić do cholery  
To kolejny poniedziałek  
Wiem, wezmę se L4

Do cholery wezmę se L4  
Prywaciarz urlopu mi nie chce dać  
Do cholery wezmę se L4  
W lodówce piwa 4, bo na tyle mnie stać  
Do cholery wezmę se L4  
Prywaciarz urlopu mi nie chce dać  
Do cholery wezmę se L4  
W lodówce piwa 4, bo na tyle mnie stać  
Do cholery wezmę se L4  
Prywaciarz urlopu mi nie chce dać  
Do cholery wezmę se L4  
W lodówce piwa 4, bo na tyle mnie stać

Znajomego mom doktora  
To wypisze mi papiery  
Zaraz do niego zadzwonię  
Załatwi mi L4  
Flachę dobrą mu zaniosę  
Bo za kołnierz nie wylewo  
To je Antek Łapiduch  
On właśnie się nazywa

Do roboty  
Nieść nie trzeba  
Wszystko netem się wysyło  
Technologia piękna sprawa  
Jak to wszystko ułatwiło  
Gdy kontrola będzie z ZUSu  
A nie będzie mnie w chałupie  
Jakby co byłem w aptece  
Tak im powiem i mom w dupie

Do cholery wezmę se L4  
Prywaciarz urlopu mi nie chce dać  
Do cholery wezmę se L4  
W lodówce piwa 4, bo na tyle mnie stać  
Do cholery wezmę se L4  
Prywaciarz urlopu mi nie chce dać  
Do cholery wezmę se L4  
W lodówce piwa 4, bo na tyle mnie stać  
Do cholery wezmę se L4  
Prywaciarz urlopu mi nie chce dać

Do cholery wezmę se L4  
W lodówce piwa 4, bo na tyle mnie stać